



IRENA PIETRUSZEWSKA

Ochotniczka Irena Pietruszewska, 19 lat, uczennica.

Zostałam wywieziona na Sybir 16 czerwca 1941 roku z Wilna, jako pochodząca z terenów okupowanych przez Niemców.

Pracowałam w lesie na robotach przymusowych w Ałtajskim Kraju, barnaulska *obłast*, kałmański rejon, barak 91.

Mieszkaliśmy dwanaście kilometrów od wsi Piotrowka. Barak nasz stał na polanie. Naokoło były lasy. Więcej zabudowań nie było prócz baraku i małego domku, gdzie mieszkali naczelnicy. Barak był nowy – czysty, jasny, lecz zimny. Warunki higieniczne były możliwe. Wody i drzewa nie brakowało. Mydła nie było, gotowaliśmy ług z popiołu. Polaków było 22, w tym czworo dzieci. Z początku mieszkaliśmy razem z Litwinami, ale po kilku zatargach odseparowali Litwinów w trzech większych salach, a Polaków w jednej mniejszej. Litwinów było 130, przeważnie oficerowie i policja. Polacy przeważnie lekarze i nauczyciele. Pracowaliśmy też osobno, od godziny 6 rano do 6 wieczór, pięć kilometrów od baraku w głąb lasu. Wycinaliśmy drzewa, rąbaliśmy, piłowaliśmy i ustawialiśmy w metry kwadratowe. Co godzinę mieliśmy pięć minut *zakurki* [przerwy]. Norma – 12 metrów kwadratowych, za 1 metr kwadratowy 1,8 rubla. Obiady jedliśmy w stołówce, przeważnie kasza na sucho; 500 gramów chleba na cały dzień. Resztę jedzenia na cały dzień musieliśmy kombinować, a więc wymienialiśmy ubrania, obuwie, złoto i inne materiały na produkty jak mleko, kartofle, jarzyny, owoce itp. W niedzielę przyjeżdżali z rejonowego miasteczka Kołmanka naczelnicy z NKWD i wygłaszali jakieś odczyty lub pogadanki o wojnie, o pracy, o komunizmie itp.

W naszym baraku nie było sowieckiego lekarza ani felczera, ale nasi lekarze, akuszerki i siostry, to jest polskie i litewskie, posiadały leki i zastrzyki, tak że pomocy [sowieckich



lekarzy] przeważnie nie potrzebowaliśmy. Najbliższy lekarz sowiecki był w Kałmance. Felczerka była we wsi Piotrowka (12 kilometrów od nas). Z Polaków nikt nie zmarł. Z Litwinów zmarło kilku, lecz nie znam nazwisk.

Łączność z krajem była wstrzymana z powodu wojny (zostałam wywieziona tydzień przed wojną).